

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rzadka sześciomowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Wielki będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukami i nakładem: Joanny Pieniężnej, Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud. Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR. Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Sprawa Górnego Śląska rozstrzygnięta?

Berlin, 14 lipca. Z Zurychu donoszą: Podług iskrowego telegramu z Londynu donosi „Zürcher Zeitung”, iż Najwyższa Rada Koalicyjna zbierze się w dniu 17 lipca celem załatwienia sprawy górnośląskiej. Uwzględnionym ma być podział hr. Sforzy. Anglia podziela stanowisko Włoch w tej sprawie. Niema żadnych wątpliwości co do tego, że konferencje pomiędzy przedstawicielami koalicji doprowadziły w tej sprawie do porozumienia. Posiedzenie Koalicji będzie tylko formalnością.

Opole, 14. lipca. Z kół Komisji Koalicyjnej donoszą, że pomiędzy generałami Le Rond, de Martini i Haroldem Stuartem panuje co do losu Górnego Śląska zgodność zupełna. Propozycja przedłożona przez generała Le Rond Najwyższej Radzie opiera się na linii Sforzy, a rozstrzygnięcie co do powiatów strzeleckiego, gliwickiego i zabrzkiego pozostawia

pod nadzorem Koalicji, a po rozstrzygnięciu Rady Najwyższej zajęte zostaną przez Polskę i Niemcy. Natychmiast polsko-niemiecka Komisja pod angielskim przewodnictwem wyznaczy granicę. Gdy to nastąpi wojska koalicyjne się wycofają. Dzielnice przysądzone Niemcom podczas pracy nad sprawą granicy zajmą Anglii i Włoch, a dzielnice przysądzone Polsce Francuzi. Komisja Koalicyjna po rozstrzygnięciu kwestii górnośląskiej będzie najpierw zmniejszoną, a potem rozwiązaną. W Opolu liczą się z szybkim załatwieniem sprawy, tak iż powrót generała Le Rond stanie się zbylecznym.

Powrót ks. biskupa Łozińskiego z niewoli.

Warszawa. (EE.) Dnia 12 b. m. o godz. 11 min. 20 przybył na stację pociąg, wiozący biskupa Łozińskiego. Pierwszy powitał go kapłan imieniem Nacz. Państwa ks. kapelan Tokarzewski, następnie gen. Jacyna imieniem Ministra Wojny i wojskowości, dalej ks. biskup Ropp imieniem duchowieństwa. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej udał się ks. biskup Łoziński w towarzystwie członków komitetu do miasta.

Udział Francji w powszechnej konferencji rozbrojenia.

Hörsea. (PAT.) W Anglii przyjęto z wielkim uznaniem odezwę prezydenta Hardinga w sprawie zwołania konferencji w kwestji oceanu Spokojnego i ograniczenia zbrojeń. Propozycje Hardinga przewidywały zwołanie konferencji przy udziale Stanów Zjedn. Francji, Anglii, Włoch i Japonii. Konferencja ta odbyłaby się w Waszyngtonie około 1 listopada br.

Paryż. (TU.) Ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło amerykańskiego charge d'affaires, że rząd francuski przyjmuje zaproszenie na konferencje w Waszyngtonie.

Briand mówił w parlamencie o konferencji w sprawie rozbrojenia, co następuje: „Francja z wdzięcznością przyjmuje zaproszenie Stanów Zjednoczonych, ażeby okazać skłonność do ustalenia światowego pokoju, do ograniczenia ciężarów, pod którymi cierpią narody, oraz do stworzenia Francji trwałego pokoju”.

„Polen, Posen und wir.”

„Pewien odłam prasy niemieckiej w Prusach Kościzy w artykule „Polen, Posen und wir” stwierdza z zadowoleniem, że przed 5 miesiącami podał „Kurier Poznański” rezolucję przedstawicieli polskich z Pomorza, która zawierała pewną pochwałę różnym rządzeniom na Pomorzu pod pruskim panowaniem. W rezolucji rzekomo otwarcie zdolności niemieckie stwierdzono.

Na podstawie tej notatki dowodzi autor artykułu że w Poznańskim panuje pewna tęsknota za pruskim panowaniem i wyraża ubolewanie, iż Niemcy nie okazali wytrwałości i opuścili kraj po utracie swego panowania. Niemcy Poznań zgubili i Niemcy Poznań z powrotem uzyskać muszą. Nie mieczem ale duchem, kulturą i gospodarką. Niemcy nie mogą tewarów swoich posłać ani do Anglii ani do Francji, ale na wschodzie otwiera się rynek zbytu dla towarów niemieckich. Polak jest skazany na współpracę z zagranicą. On tam pójdzie gdzie go szybciej obsłużą i gdzie więcej zarobku. Musimy towar polski ofiarować, możemy im zapłacić coś lepszego aniżeli Anglii i Francji. Z tego względu

nie należy zerwać z Polską. Wszędzie w Polsce znajdują się Niemcy. Waluta niemiecka stoi nisko. Polak może więc u nas łatwiej aniżeli w krajach koalicji załatwiać zakupy. Jest to praca zyski przynosząca, która do nas się uśmiecha na wschodzie. Niemiec może, jeżeli postępować będzie żęcznie, znieść nędzę gospodarczą na wschodzie. Koniecznym jest, ażeby nastąpiły zdrowe stosunki polityczne, które umożliwią odbudowę gospodarczą Niemcy i Polska mają w tym wspólny interes. Naturalnie, że heca na wschodzie ustać musi, nie mogą powtórzyć się wydarzenia jak w Bydgoszczy i Ostrowie. Niemiec musi być tem, czem był na wschodzie, musi być pionierem kultury, a wntczas będzie możliwym, iż niemieckość w Poznańskim przez swoje teatry i szkoły rozszerzać będzie mogła także w dalekich wschodnich dzielnicach znajomości niemieczyny.

Dobrze, bardzo pięknie.

My Polacy nauczyliśmy się od was wiele i uczyć się od was będziemy. Do tego się chętnie przyznajemy.

Nie oddawajcie się jednak złudzeniom. Nie mieszajcie polityki ze stosunkami gospodarczymi. Nie ujawniajcie waszych pragnień dotyczących opanowania Poznania waszym duchem, kulturą i gospodarką. Nie mówcie, że Poznańskie tęskni za pruskim panowaniem. Nie oddawajcie się pod tym względem iluzjom.

Poznajcie wreszcie, że to jest właśnie wasz błąd, wasza naiwność, wasza nieznajomość stosunków obecnych w Polsce. Nawet pod płaszczykiem handlu chcecie propagować waszą politykę germanizacji i niby pokojowego opanowania dawniej waszych a obecnie polskich dzielnic.

Nie tędy droga.

Polacy mają szacunek dla waszych zdolności organizacyjnych i gospodarczych, Polacy chętnie wejdą z wami w stosunki handlowe, ale jako równi z równymi, wolni z wolnymi. Przyjść powinniście jako naród wielki do narodu wielkiego i równouprawnionego bez skrytych zamiarów, bez fałszu i obłudy.

Staćcie wreszcie na pewnej wyżynie. Staćcie wreszcie na stanowisku, które zajęły wobec Polski wszystkie prawie narody świata całego. Nie uw-

żaje się za „nadnarod”, nie narzucajcie innym narodom swojego „deutsches Wesen”, nie powtarzajcie ustawicznie aż do znudzenia frazesu „am deutschen Wesen wird die Welt genesen”, a wntczas zdobyćcie sobie zaufanie nie tylko Polaki, ale i wszystkich innych narodów, a nawet Francji.

Artykuły w formie „Polen, Posen und wir” nie są na miejscu. Budzą one u narodu polskiego słuszenie niezauważenie. Natąd polski kocha ojczyznę gorąco. Wy o tem wiecie. A więc nie rzucajcie nam w twarz obrazy.

Drogi do porozumienia się z Polską są i zawsze będą.

Ale drogi proste, nie drogi fałszu, obłudy i krzyżackiej chytryści.

Sprawa Górnego Śląska w parlamencie francuskim.

Na skutek interpelacji pewnej ilości posłów do parlamentu francuskiego, wzywającą rząd do wzięcia pod uwagę ostatnich wydarzeń na Śląsku i odpowiedział Briand na posiedzeniu parlamentu, że rząd francuski nie może w tym względzie

czegoż uznał dla gen. Le Ronda, przedstawiciela francuskiego, wzywającą rząd do wzięcia pod uwagę ostatnich wydarzeń na Śląsku i odpowiedział Briand na posiedzeniu parlamentu, że rząd francuski nie może w tym względzie

szeregu uznał dla gen. Le Ronda, przedstawiciela francuskiego, wzywającą rząd do wzięcia pod uwagę ostatnich wydarzeń na Śląsku i odpowiedział Briand na posiedzeniu parlamentu, że rząd francuski nie może w tym względzie

Następnie zabrał głos były minister wojny Lefevre, a mówiąc o wypadkach na Górnym Śląsku wyraził zdanie, że polityka rządu francuskiego znajduje się na fałszywej drodze. Francja musi prowadzić politykę kontynentalną i pochwycić w swoje ręce inicjatywę zupełnej izolacji Niemiec. Prawdziwym niebezpieczeństwem jest nie rzekomy francuski imperjalizm, lecz imperjalizm niemiecki, który zawsze i wszędzie stanowi niebezpieczeństwo dla Europy. Obszar Rurhy nie może być ani anektowany ani stać okupowany. Francja musi jednak trzymać w swoim ręku pewną część niemieckich obszarów, aby Niemcom przeszkodzić w przygotowaniu nowej wojny. Jeżeli rząd francuski będzie miał pod swoją kontrolą 70 proc. niemieckiej produkcji węgla, to przeszkodzi w ten sposób wybuchowi wojny, ponieważ bez węgla nie można prowadzić wojny.

Odpowiadając na mowę Lefevre'a, zapowiedział prezydent-ministrów Briand iż, że rząd uczyni wszystko aby kontrolę nad Niemcami w całej pełni przeorganizować. Dalsze wzniecanie się uzbrojonych oddziałów niemieckich na Górnym Śląsku musi oznaczać nową wojnę.

Z powodu zamordowania francuskiego majora, zarządziła Komisja Międzykoalicyjna co należy. Jeżeli Francja chwyci się środków przemocy, cały świat będzie przekonany, że zrobiła to z bezwzględnej konieczności. Francja jest sąsiadką kraju, gdzie nie rozumiano w całej pełni następstw pomieszonej kłeski.

Przegląd polityczny.

Polska.

Zmiany w rządzie.

Warszawa. W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że min. b. dz. pr., Kucharski, i wiceminister Janta-Polczyński podali się do dymisji. Na następcę ministra Kucharskiego wymieniano b. wicemin. Wachowiaka.

Proszę przynieść
stare

kapelusze zimowe
już teraz
do przefasonowania.

J. Schneider

właściciel: Artur Brandt

OLSZTYN RICHTRSTR. 7.

Odbiera się nowo

formowane
prasowane
farbowane
ubierane

w krótkim czasie z powrotem.



Pasyjki metalowe
 od 6-50 cm wysokości są znów do nabycia
 w KSIĘGARNI „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”.

Maszyny Deering
do sieczenia Cormick
zboża Eckert

natychmiast do nabycia po tanich cenach.

Ludwik Kunath

Telef. 284. Olsztyn. Telef. 284.

Dobrowolna licytacja.

W poniedziałek, 18 lipca przed poł. o godz. 10-tej sprzedawać będą na podwórzu gospodarza Kensbocka

około 50 nowych kół do wozów
wielkiego gatunku

najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę.

Widorski, kołodziej.

100 mk. nagrody

dam temu, kto wskaże mi miejsce

ogrodnika żonatego

od 1. października lub później.

M. Piechowiak, ogrodnik,
Scharnau, Kr. Neidenburg Ostpr.

Służącą

poszukuje Scibora, Duże Ramzy p. Sztum.

Poszukuje się doświadczonej

prasowaczki

do dużego dworu zaraz lub później.

Hr. Sierakowska, Gr. Wapliż p. Sztum Wpr.

Szwajcara

z pomocnikami poszukuje od 1-go października do 60 krów.

Dom. Hohendorf p. Sztum.

Wielka wyprzedaż z powodu przebudowy!

Bardzo znaczne zniżenie

cen na wszystkie artykuły jak:

kapelusze, czapki, cylindry,
koszule wierzchnie, półkoszulki, trykoty,
kamizelki, rękawiczki skórkowe i trykotowe,
bieliznę płócienną i impregn., krawaty,
skarpetki, chusteczki do nosa i
obuwie męzkie.

N. Grau, Richtstr. 14.

O wschodnią granicę polski.

Warszawa. (E. E.) Definitywnie wykreślenie granicy polsko-rosyjskiej na mocy traktatu ryskiego potrwa wedle wszelkich prawdopodobieństw przeszło rok czasu. Dołądż na pograniczu polsko ukraińskim obowiązuje tymczasowa linia demarkacyjna, która w wielu miejscowościach połowi pola i całe osady także ludność ukraińska zmuszona jest ciągle przechodzić na stronę polską i na odwrot. Z tych względów rząd polski zwrócił się do rządu rosyjskiego z prośbą by do czasu wykreślenia granicy zezwolił na lokalny ruch pograniczny.

Górny Śląsk.

Polskę Górnego Śląska w świetle angielskim.

London. (E. E.) Korespondent „Timesów” donosi z Katowic, iż powstanie na G. Śląsku nadało wszystkiemu charakter polski tak jak poprzednio Niemcy nadawali charakter niemiecki. Przewaga jest po stronie powstańców, którzy dyktują prawa wypełniają funkcje policyjne przywracają dawnych burmistrzów oraz władze administracyjne.

Nowe obawy niemieckie.

Berlin. (EE.) Ponieważ prasa niemiecka musiała naogół przyznać, że odwrót powstańców polskich odbył się bez zarzutu, szerzą obecnie wszystkie urzędowe i półurzędowe czynniki wiadomości o rzekomo tworzeniu się band polskich, szczególnie w powiatach raciborskim i mysłowickim. Po większej części składają się te bandy rzekomo z straży miejscowych, powołanych do życia przez Francuzów. W kilku miejscach powstańcy próbowali mieć znowu granicę, wśród nimi dużo Polaków z Kongresówki. „Acht Uhr Abendblatt” donosi, że Korfanti przybył do Szopienic. Od chwili jego powrotu zaczęto czynić przygotowania do 4 powstania polskiego. W okolicy Sosnowca, Będzina i Częstochowy, polskie władze pracują gorączkowo pod pozorem manewrów brygadowych. Przewodzą polskich socjalistów na G. Śląsk pozostając w stałym kontakcie z Korfantem, który swych zaufanych przyjmuje codziennie na konferencje.

Prawa Polski do Gdańska.

Gdańsk. Rada Ligi ustaliła jednocześnie, że Polska ma prawo posiadać w Gdańsku magazyny dla prowiantu, z czego składania broni, amunicji i materiału wojennego, a to w miejscu możliwie izolowanym, które w tym celu ma być Polsce przyznane. Jednocześnie Rada Ligi Francji, Włoch, Hiszpanji, Belgii i Szwajcarii zraziła opinię, że najbardziej na ten użytek nadawałby się wyspa Hel na G. Gdańskim.

Ziemia Wileńska.

Przeciw rozbrojeniu Wileńszczyzny.

London. „Daily Telegraph” donosi, że wileńska Komisja Rządząca odrzuciła postanowienia Rady Ligi Narodów co do demobilizacji wojsk gen. Żeligowskiego. Gazeta wileńska omawia groźne niebezpieczeństwo jakim jest żądanie demobilizacji wojsk Litwy środkowej i wskazuje na półmilionową armię sokołową u granic Polski. Demobilizacja wojsk Litwy środkowej byłaby samobójstwem na które nie zgodził się ludność ziemi wileńskiej.

Z cyklu Legend o Chrystusie.

SELMA LAGERLÖF.

Chusta św. Weroniki.

(Ciąg dalszy.)

Alliści wartownik głębiej jeszcze przed nim się pochylili, mówiąc:
— O panie, nie potępij sługi twojej, bowiem życzenie twoje spełnione być nie może.
Cesarz raz jeszcze skinął na niewolników swoich, a kilku z nich przyniosło bogato haftowaną szatę, na której napierśnik z drogich kamieni migotał wszystkimi barwami tęczy.
I rzeki do strzegącego drzwi:
— Patrz, to co mu ofiarować chcę, to władza nad krainą żydowską. Niech ludem swoim jako sędzia najwyższy kieruje. Niech tylko przedtem pójdzie za mną, a Tyberjusz zdrowi.
A niewolnik głębiej jeszcze pochylili się przed nim i powiedzieli:
— Panie, nie w mojej mocy uczynić, czego żądasz. I raz jeszcze skinął cesarz, a niewolnicy jego wnet przynieśli obręcz złota i płaszcz z purpury.
— Patrz i słuchaj — rzeki — to bowiem wołą cesarską jest; następcą i dziedzicem swoim uczynię go chcę i oddać mu panowanie nad światem. I młec ma władzę taką, by całym światem według woli Boga swego rządził. Był tylko przedtem dłoń swoją wyciągnął i Tyberjusz zdrowi!
A niewolnik padł na ziemię u nóg cesarza i głosem, skargi pełnym, zawołał:
— Panie, nie moje moce usłuchać rozkazu twojego. Bawiem niemasz już tego, którego szukasz. Piłat na śmierci go oddał.

Rosja, Polska i Niemcy w przyszłości.

Wywiad w sprawach gospodarczych z niemieckim przedstawicielem Rosji, Wiktoorem Koppem.

Berliński przedstawiciel „United Telegraph” rozmawiał z przedstawicielem Rządu Sowietów w Berlinie Wiktoorem Koppem.

W ciągu rozmowy omawiał Wiktor Kopp, że wiadomości rozszerzane w ostatnich czasach w prasie europejskiej o mobilizacji w Rosji, o wysyśle wojsk do Angorii i na granicę Polski, o wojnie rosyjsko-greckiej i o aresztowaniu delegacji sowieckiej w Konstantynopolu są czystym wymysłem.
Następnie omawiał Kopp w dłuższym wywodzie stosunki polsko-rosyjskie. Wyraził się z zadowoleniem o oświadczeniach polskiego ministra spraw zagranicznych, p. Skirmuntaj, że Warszawa ustaliła połączanie pomiędzy Moskwą a Berlinem. Zasadą naszej polityki wobec Polski, mówił Kopp, jest ta, by nie uważać Polski za mur, który nas oddziela od świata zewnętrznego, tylko za most, który nas łączy z Zachodem.

Kopp wierzy, że polski Rząd poniecha nieszczernej myśli segregowania towarów, które płyną do Rosji według ich narodowego pochodzenia, a w szczególności nakładania pewnych ograniczeń na towary niemieckie. Jeśli bym się mylił, ciągnął dalej Kopp, w swoich zapamiętaniach, to niestety nie widzę, w jaki sposób będzie mógł p. Skirmunt utrzecywiście swoje idee w większym rozmiarach. Urzeczywistnieniu tych zamiarów stanęłoby na drodze także trudności gospodarcze i polityczne. Ta ogromna ilość towarów, którą przed wojną przeciągała przez Polskę do

Niemcy.

O rozbrojeniu samoobrony na terytorjum Niemiec.

Berlin. Przewodniczący komisji kontrolującej w Berlinie, gen. Nollet, wyśtosował notę do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych z żądaniem rozbrojenia samoobrony niemieckiej, która przekroczyła granicę górnośląską i przeszła na terytorjum niemieckie.

Nagroda rządu dla »wiernych« Górnoszlązaków.

Berlin. (EE.) Niemiecki rząd republikański utworzył po zniesieniu wszystkich orderów i odznaków honorowych pięćwosowy order, mianowicie order dla Górnoszlązaków z okazji głosowania na G. Śląsku. Orderem odznaczonych będą wszyscy, którzy brali wybitny udział w przygotowaniu głosowania lub głosowaniu.

Rosja.

Cholera w Rosji sowieckiej.

Moskwa. Według wiadomości prasy sowieckiej, szerzy się w guberniach Rostow, Orel i Woroneż olbrzymia epidemia cholery. Położenie sanitarne miast sowieckich jest beznadziejne, ponieważ kanalizacja i wodociągi są zupełnie zniszczone. Szerzeniu się epidemii sprzyja nadzwyczajnie okoliczność, że wieloletnie rzesza uchleka z okolic zagrożonych i prznosi zarazę do okolic zdrowych. Z tego powodu szerzy się epidemia również zaskrajając w guberniach Astrachan, Samara i innych.

Powstania antybolszewickie.

Kowno. (EE.) Białoruskie biuro prasowe podaje szczegóły ruchu powstańczego na sowieckiej Białorusi: Bolszewicy żyją pod ustawiczną groźbą napar-

VIII.

Dzień już był — jasny i piękny, gdy ocknęła się młoda niewiasta. Niewolnice stały dokola, czekają, by pani swej przy ubieraniu dopomóżdż.
Ona zaś milcząc odziewać się dała, aż wreszcie zapytała niewolnicę, która jej długie warkocze rozplatała, czy powstał już jej małżonk. A ta rzekła, że wezwano go właśnie, by sądził nad przystępcą jakimś sprawcą.

— Muszę z nim mówić — powiedziała młoda niewiasta.

— Pani — odparła niewolnica — czasu badania i sądu uczynić tego nie można. Ale wnet znać ci damy, skoro się wszystko skończy.

Ona zaś znów się w milczeniu pogryzała, aż wreszcie skofociono ubieranie. Wtedy spytała:
— Zali która z was słyszała kiedykolwiek o proku z Nazaret?

— Prorok z Nazaret to cudotwórca żydowski — odpowiedziała wnet jedna z niewolnic.

— Dzwonne to, pani — mówiła druga — że dziś właśnie o niego pytasz. Bo jego to właśnie żydzi do pałacu przywieźli, by go wielkorządca wybiadał.

A młoda niewiasta wraz poprosiła niewolnicę, by poszła dowiedzieć się, o co go oskarżają. Ta oddaliła się natychmiast. Powróciwszy zaś, mówiła:
— Obwiniają go, że chciał się królem nad krainą tą uczynić, i żądają od wielkorządcy, by go ukrzyżował.

Zona Piłata usłyszawszy to, wylekła się bardzo i rzekła:
— Muszę natychmiast z małżonkiem moim mówić, inaczej stanie się to wielkie nieszczęście!

Ale niewolnice raz jeszcze odparły, że to rzecz niemożliwa, ona zaś drząc i płacząc zaczęła. Wtedy wrzuciła się jedna z nich i rzekła:
— Jeśli piszmemie dasz zlecenie do wielkorządcy, probuję mu je oddać.

Rosji, składała się przeważnie z towarów niemieckie-go pochodzenia. Towary angielskie, francuskie i amerykańskie szły przez morze. Jeśli by Polska stawała tranzytowo towarów niemieckich uciążliwe warunki, to oznaczałoby to, że te towary muszą sobie poszukać dróg tańszych i wygodniejszych jak np. przez Dunaj na północ. Ubolewalibyśmy z pewnością nad tym stanem rzeczy, a to że względu na nowe ukształtowanie się stosunków gospodarczych pomiędzy Rosją i Polską, nie moglibyśmy jednak temu przeszkodzić.

Na zapytanie korespondenta jakie surowce może Rosja ofiarować Niemcom, oświadczył Kopp co następuje:

Co się tyczy możliwości dostarczania przemysłowo niemieckiemu rosyjskich surowców, to musimy podkreślić, że w północnych obszarach znajdują się olbrzymie pokłady rudy żelaznej, które po przywróceniu połączenia pomiędzy Petersburgiem a Wybrzeżem Murmańskim mogą być z powodzeniem eksploatowane. Czy produkcja bawełny w Turkieście w krótkim czasie będzie tak wielka, iż potrafi wyprzeć z targów europejskich bawełnę amerykańską, tego nie mogę powiedzieć. Sądzę jednak z całą pewnością, iż produkcja bawełny turkieskiej rozwinię się wkrótce do tego stopnia, iż będzie mogła pokrywać nietylko zapotrzebowanie rosyjskiego przemysłu włókienniczego ale także będzie mogła mieć dużą wartość dla bawełnianego przemysłu niemieckiego.

dów. W okolicy Mińska mają powstać jazdy i wielkie ilości broni, 2 czerwone dewizy zostały wysłane do okręgu mińskiego przeciw powstańcom. Pod Borysowem w okolicznych lasach kryją się silne oddziały powstańcze, wobec czego bolszewicy zmuszeni byli wycofać się stamtąd. Wiele oddziałów powstańczych znajduje się w okolicy Słucka i Bobrujska. Ludność miejscowa odnosi się do powstańców bardzo przychylnie.

Paryz. (EE.) Prasowe biuro ukraińskie donosi o nowym powstaniu przeciwbolszewickim w okręgu kubańskim. Powstańcy posiadają również artylerię. Oddziały czerwone wysłane dla stłumienia powstania przyłączyły się do powstańców. General Leczyński został głównym dowódcą wojsk sowieckich na Ukrainie.

Francja.

Francja przeciw wyrokowi w Lipsku.

Paryz. (PAT.) Havas. Poincare, omawiając w „Temps” sprawę wyroku trybunału lipskiego jest zdania, iż wszelkie akta w tej sprawie powinny być wycofane z Lipska oraz doradza, aby wszczęto rozprawę sądową we Francji. Trzeba, aby Niemcy wydziali te akta, w przeciwnym razie będzie to jeszcze jednym dowodem, iż uchylają się one od wykonania przyjętych zobowiązań. Autor przypomina słowa Milleranda, wygłoszone w zeszłym roku w Izbie deputowanych, iż Niemcy są czynnikami bezustannej rewolty przeciwko traktatowi wersalskiemu. Jeżeli przejdziemy do porządku dziennego nad sprawą wyroku trybunału lipskiego, narazimy się na to, iż nasza uległość zrodzić może przekonanie o naszej bezsilności.

Polscy robotnicy we Francji.

Robotnicy polscy, którzy wywedrowali do Francji starają się stworzyć życie kulturalne polskie w

Ona zaś sły do ręki wzięła i na woskowej tabliczce słów kilka napisała; zaniesiono je zaraz Piłatowi. Dzień przecieży cały młoda niewiasta nie zdołała urzędzić Piłata samego.

Skoro już odeszli żydzi, wiodąc osądzonego na miejsce kaźni, nadeszła pora obiadowa. Na obiad zaś zaprosił by Piłat kilku rzymian, którzy wczorasz w Jerozolimie bawili. Był między nim jeden z wodzów, młody mistrz retoryki i kilku innych.

Uczta owa nie była wesolą, przez cały czas żona wielkorządcy smutna siedziała i milcząca, nie biorąc udziału w rozmowie.

A gdy goście pytać zaczęli, czemu ją smutek gnębi i zali chora nie jest, wielkorządca odpowiedział ze śmiechem o poleceniu, które mu dziś rano przesłała. I żartować z niej zaczął, boć wierzyła w to, że wielkorządca rzymski zgodzi się, by sny niewieście wyrokami jego kierowały.

Ona zaś odpowiedziała senosem smutnym i cichym:
— Zaprawdę nie jestem to był, ale przestęga od bogów. I choć ten jeden dzień powinieniem był owego człowieka przy życiu zachować.

I wszyscy widzieli, że bardzo zasmuconą była. I nie mogło nie rozproszyć jej żalności, choć biędnicy wszelkich starań dokładali, by przy zajmującej rozmowie zapomnieli o sennyh wydziałach.

Alliści po chwili jeden z gości podniósł głowę, mówiąc:
— Cóż to? Zali naprawdę tyle czasu spędziliśmy za stołem, że dzień ma się już ku schyłkowi?

Sporzegli tedy wszyscy w górę, a oto mrok zaczynał napływać zewsząd. Najdziwniejszym jednak było to, jak gwałt powoli cały przepych barw w przyrodzie, jak wszystko obfoczyło się w jednostajną szarość.

Wnet i oblicza biesiadników pobladły.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

każdy możliwy sposób. Najlepszy dowód, sprawozdanie z wiecu, który urządzono w Saint Etienne nad Loirą. Podajemy za »Polonią« co następuje.

»Emigranci polscy z radu Renu i Westfalji, nie chcąc dłużej znosić szczykan i prześladowań, wzamian za stracę swych sił i zdrowia w służbie junkrów pruskich, przybyli do Francji, gdzie zastali już swych braci, bawiących tu niejednokrotnie jeszcze od czasów przedwojennych. Widząc potrzebę łączności, podali im oni dłoń do wspólnej pracy i przyjęli w szeregach istniejącego już »Stowarzyszenia Wolnych i niepodległych Polaków«.

Ażeby siać zdrowe ziarno i zbierać plon obfity na chlubę Najukochańszej Ojczyzny Naszej — na dowód prawdziwej przyjaźni francusko-polskiej, a zwłaszcza aby polepszyć nasze położenie i nie dać się wyzyskiwać przedsiębiorcom, którzy nie znają ludu naszego i jego potrzeb — utworzone zostało »Stowarzyszenie Niepodległości, Związek Robotników Polskich we Francji«.

Czem są Mazurzy?

W księżce Harry Schumanna »User Masuren in Forschung und Dichtung« wydanej po plebiscyście, czytamy pomiędzy innymi o Mazurach:

„Ludność składa się z Niemców i ewangelickich Polaków w Niemcy i Polacy są przybyszami. Niemcy przyszedli z zakonem do króla, a Słowianie z polskiej dzielnicy z Mazowsza, i nazwę starej ojczyzny swej nową odczytali nie nadali.”

Pomimo mów, pomimo frazesów, prawda zawsze jak oliwa na wierzch wypływa. Mazur wychowany przez Niemców gardzi rzekomo nazwą Polak, a Niemcy sami nazywają go Polakiem w swoich broszurach naukowych. Świadczy to prawdziwie dać muszą. Nie każdy bowiem z Niemców zdolnym jest do wstąpienia w ślady osławionego Superintendenta Hensela z Jajsborka, który w broszurze wydanej przed plebiscytem nazywał Mazurów Polakami, a w broszurze napisanej w czasie plebiscytu dozwolił, że Mazurzy nie są Polakami. Mazur Niemcem nie jest.

Dowodem tego nazwy wiosek mazurskich, nazwiska, mowa, zwyczaj i obyczaje Mazurów, Biblia, kancjał, Posłya Dambrowskiego, pieśni ludowe i kościelne, mianowicie pieśń Kochanowskiego „Kto się w opiekę” rozbrzmiewająca w ewangelickich kościołach na Mazurach. Dowodem tego są nietylko nasze ale i niemieckie źródła naukowe.

Praca „Heimatdienst” na Mazurach nie zatrze faktów historycznych. Nie zatrze ich nawet usuwaniem broszur niemieckich dających świadectwo prawdziwe. Nie zatrze tych faktów historycznych plebiscyt przeprowadzony pod hasłem fałszu i terroru.
Prawda jest prawdą i prawdą pozostanie. S.

KRONIKA.

Olsztyn, 15. lipca 1921
Kalendarz na sobotę: NMP. Szkaplerzowej. Wschód słońca o g. 3:58; zachód o g. 8:13.
Kalendarz na niedzielę: Aleksego. Wschód słońca o g. 3:59; zachód o g. 8:12.

Z Prus Wschodnich.

— (S) Obuda! Przed kilku miesiącami mieszkał na Górnym Śląsku lud nawszkroś niemiecki, lud poczciwy, lud wierny, który olbrzymią większością rzekomo oświadczył się podczas głosowania za Niemcami. Chwysłono Górnoszlązaków, wygłaszano mowy na ich cześć, »braciom i siostram« górnoszląskim wysłano podziwiania telegraficzne. Wybuchło powstanie. Zmiana odrazu. Na Górnym Śląsku morderstwa, buntki, pożoga, zbrodnia za zbrodnią. Górną Śląsk to dziś kraina lofrów, zbrojów, morderców i złodziei. Większość zaś niemiecka terroryzowana jest przez mniejszość i znosi prześladowania gorsze niż chrześcijaństwo za czasów Nerona i Dyoklecjana. Polacy zabijają nietylko Niemców ale i Włochów, Anglików a nawet Francuzów. Potwory, bestje podług prasy niemieckiej tam grasują. Tym wszystkim okropnościom przypatruje się spokojnie i z zimną krwią Komisja Koalicji, a prezydent Komisji rzekomo nawet powołano popiera. Dla zbrodniarzy ogłasza się amnestja, a uchodzący niemieccy głowy dają skłonnie im małą. Wojska zaś francuskie wdzierają matkom niemieckim dzieci i kolbami im miazdzą.

Niemcy, na Boga, coś sądzić o prasie waszej, coż sądzić o czytelnikach tej prasy?

»Gwiżdzo spadająca, jaki szal w otchłań się strąca?«

— (S) Słwierzenie prawdy. »Ermändische Zeitung« ogłasza oświadczenie Gertrudy Schikorry zamieszczane w urzędzie w nocy niemieckiej o rzekomych nadużyciach księdza Jagły podczas głosowania na Górnym Śląsku. Ksiądz Jagły, proboszcz przy kościele św. Piotra i Pawła w Gliwicach miał rzekomo zawięć parafian do Piekara, miał karać ludziom przysięgając, że głosować będą za Polską, miał im grozić odmową rozgrzeszenia przy spowiedzi, gdy głosować będą za Niemcami. Schikorrówna oświadcza, iż przysięga swoje zeznania zatwierdzić może.

Ksiądz prob. Jagły oświadcza uroczyście także w imieniu swoich kapłanów, iż wszystkie wywody Gertrudy Schikorry są oszczerstwem i że wdrożył przeciwko Schikorrównie postępowanie sądowe.

»Ermändische Zeitung« dodaje od siebie następującą uwagę:

»Wie diese, dürfte auch so manch andere Nachricht aus Oberschlesien aus den Fingern gesogen sein. Die Red.«

Z Polski.

* Gdańsk. Tak zw. Heimatsdienst zorganizowany celem obrony niemieckiego charakteru Gdańska, Zjednoczył się pod jedną nazwą »Narodowa Partja Niemiecka«, która obejmuje partję niemiecką dla postępu i gospodarstwa, katolickich centrowców oraz socjalistów większości.

* Tczew. Z pociągu między Tczewem a Starogardem wyskoczyli, skorzystawszy z stosowej chwili dwaj przestępcy, transportowani do więzienia w Starogardzie. Po natychmiastowym zatrzymaniu pociągu jednego zdołano przytrzymać, drugi znikł w gestwinie lasu.

* Wejherowo. Na prywatnego nadleśniczego Lubitza, zawiadawcę lasów hr. Keyserlingka, dokonano zamachu, gdy wyjechał z córka do na stanowisko. Tutaj na samym wstępie do lasu padł w kierunku jadącego nadleśniczego strzał, p. Lubitz zeskokzył z bryczki, by złożyć pochwyty, gdy w kilka minut potem padł drugi strzał, który ugodził go w lewe płuco. Pan Lubitz zdołał jeszcze na uciekającego zakrzyknąć by stanął, a gdy to nie nastąpiło, wystrzelił dwukrotnie za uciekającym. Raną jest znaczna, chociaż nie niebezpieczna. Spodziewać się należy, że złoścycę zdoła się wytopić.

* Chojnice. Z Choinic donoszą nam, pociąg wychodzący z Grudziądza o godz. 6:50 rano stanął nagle krótko pod Chojnicami, a to dlatego, że dziecko z p. biskiego gospodarstwa bawiło się na torze kolejowym. Maszynista wprowadził pociąg wstrzymał, lecz dziecko schwycone przez maszynę, odrzucone zostało na bok i ranne w głowę. Po obandażowaniu odstawiono je do domu. Po kwadransie ruszył pociąg w stronę Chojnic.

* Chelmino. Odpust Nawiedzenia N. Marij Panny, który obchodzi się 2 lipca w parafji chełmińskiej świątyni jak corocznie wielką liczbę wiernych do Chelmina. Po za powiatem najwięcej pielgrzymów przychodzi z borów Tucholskich. Ale i z dalszych stron dzielnicy naszej przyjeżdża dużo pielgrzymów do Matki Boskiej chełmińskiej. W tym roku był między innymi pielgrzym z Kujaw, z pod Inowrocława, który już od 28 lat corocznie jeżdża na odpust chełmiński.

* Grudziądz. Nad Grudziądzem rozszalała się burza. Z daleka słychać było uderzenie piorunów, a około 1-ej w nocy silna luna zajaśniała na południe od tego miasta. Po paru jednak minutach luna się zmniejszyła i powoli znikła. Widocznie spłonął jakiś stóg siana lub słomy.

* Świecie. Przed 25 laty powstał w Świeciu „Sokół”. Przechodził on zwykle kołtę towarzystw polskich pod rządami pruskimi. Prześladowano „Sokolów” i towarzystwo ich na każdym kroku. Najgorsze czasy przechodził „Sokół” świecki w r. 1912, gdy podczas awantur wyborczych o landrata Halema sokół świecki pobili prowokujących ich na rynku Niemców, zaco skazano ich na ciężkie kary więzienne. Uroczyście jubileuszowe rozpoczęły się w sobotę odegraniem trzykrotki Bałuckiego „Ciężkie czasy”. W niedzielę stanęły liczne gniazda sąsiednie w Świeciu. Po uroczym nabożeństwie i poświęceniu sztandaru sokolstwa w kościele klasztornym dokonano uroczego otwarcia uroczystości na sali p. Popławskiego prezes p. Domachowski. Po południu odbył się pochód i popisy, wieczorem zaś zabawa.

Nagle zachowało tuł siedem osób wśród objawów otrucia po spożyciu czarnych jagód przy obiedzie. Przywołany natychmiast lekarz zapobiegł możliwemu większemu nieszczęściu. Dochożenia wykazały, że wśród czarnych jagód znajdowały się inne podobne, o charakterze trującym. Zatem i tu wskazano ostrożność jak przy grzybach.

* Byszewo. W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Byszewie pod Koronowem proboszcz tamtejszy ś. p. ks. dr. Sychowski w 52 roku i 27. kapłaństwa, kapłan patrioty i działacz społeczny tak na niwie oświatowej jak i zarobkowej, założyciel wielu przedsiębiorstw przemysłowych w okolicy i pionier drobnego przemysłu domowego u włościan.

* Warszawa. Kilkudniowy zlot sokolstwa, który odbywał się obecnie w Warszawie, została uroczystie zakończony. W zlocie brało udział kilka tysięcy sokolów, między nimi druhowie z Niemiec, Francji i Ameryki.

* Łódź. W Łodzi wybuchnął w piątek strajk powszechny w całym przemyśle włókienniczym. Robotnicy żądają podwyższenia płac od 80 do 120 procent. W mieście jest zupełny spokój i porządek.

Z Górnego Śląska.

— Odwołanie delegata papieskiego. Dzienniki podają krążącą pogłoskę, jakoby Rząd polski miał poczynić kroki u Watykanu w celu odwołania Msgr. Ogno, delegata papieskiego na G. Śląsk.

— O wynagrodzenie szkół. Jak słychać, pełne wynagrodzenie szkody jaką poniosła ludność wskutek powstania, ponosić będzie międzyosobnicza komisja w Opolu. Wprawdzie komisja ta nie ogłosiła jeszcze żadnego urzędowego okólnika w tej sprawie, to jednak zaszły już wypadki, w których porządek kontrolerom powiatowym wynagrodzenie szkół najpóźniejszych. W każdej większej gminie i w każdym mieście powiatowym powstałe komisja rejestrująca szkody, zgłaszane przez mieszkańców G. Śląska.

* Opole. W Opolu rozeszła się pogłoska, że Korfanti znajduje się w polskim Banku Ludowym. Tlum niemiecki chciał go napasać ale został powstrzymany wskutek zarządzeń policyjnych władz. Pod ochroną znacznych sił wojskowych pojechał wreszcie automobil z jednym przedstawicielem Korfantego i z sekretarzem Korfantego na dworzec. Tutaj tłum porwał sekretarza i pobili go do nieprzytomności.

Z Niemiec.

* Hamburg. W ostatnich dniach na stoczni „Blohm & Voss” w Hamburgu rozwinął się pożar, który w krótkim czasie przybrał olbrzymie rozmiary. Straty obliczają na kilkanaście milionów.

Rozmaitości.

Sztuczki złodziejskie.

Nową sztuczkę złodziejską wymyślił sobie dwaj aktorzy kabaretowi bracia Max i Paweł Arndt w Berlinie. Otóż postanowili oni obrabować wagon pakunkowy w pociągu, jadącym do Szpandawy w ten sposób, że jeden z nich, a mianowicie Max, miał się schować do wielkiego kufra, zabrawszy ze sobą jedzenie na kilka dni, który to kufer miał brat jego Paweł nadać na »Eilgut« jako bagaż do Szpandawy, siebie zaś miał podać pod innem znazwiskiem za odbiorca. W czasie zaś jazdy koleją, Max siedzący w kufrze miał z zewnątrz otworzyć zabrać ile mógł pakunków naladowanych do wagonu, napakować je do kufra i zniknąć niespostrzeżenie na pierwszej stacji, porostawiając kufer w wagonie. Tymczasem plan się nie udał, gdyż kufer za mocno zatrząsnął, nie chciał się z zewnątrz otworzyć i dowcipny złodziej musiał tam przesiadzić całe trzy dni, dusząc się z braku powietrza. Brat jego bowiem zapomniał nadać kufer na »Eilgut« i opóźnił przez to wysyłkę. Kiedy wreszcie w Szpandawie wydładowano kufer z wagonu, urzednik i służba kolejowa usłyszeli jakieś szmery wewnątrz kufra, a otworzywszy z łatwością niezamknięty kufer, znaleźli tam z zdumieniem na wpol żywego Maxa Arndta, który po przyściu do przytomności, całą historię opowiedział. I tak więc nawet chytra »szuczka« nieudała się i złodzieje wpadli w ręce sprawiedliwości.

Nowe książki.

Dr. Albert Zipper i dr. Emil Ulrich: Słownik kie-szonkowy języków polskiego i niemieckiego. Część I. Słownik polsko-niemiecki, 568 str. w oprawie 16 mk. Część II. Słownik niemiecko-polski, 580 str. w opr. 16 mk. Obie części w jednym tomie 30 mk. Berlin—Schöneberg, Bahnstrasse 29/30. Księgarnia nakładowa Langenscheidt'a.

Nowy i ten i dobry słownik opracowali dwaj językoznawcy, profesorowie Zipper i Ulrich przy uniwersytecie lwowskim. Są w nim uwzględnione i nowożytnie wyrażenia ze wszystkich gałęzi wiedzy ludzkiej. Wzory deklinacji i koniugacji poprzedzają właściwy słownik. Nakład Langenscheidt'a szczerzy znany ze swych wydawnictw dla nauki obcych języków.

Ruch w arzystw.

Olsztyn. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 17. bm. po pol. w zwykłym lokalu. O liczny udział uprasza Zarząd.

Gietrzwałd. W niedzielę 17. bm. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się zebranie Towarzystwa Ludowego, na które wszystkich członków oraz gości uprzejmie zaprasza Zarząd.

Kałwa. W niedzielę dnia 17-go lipca odbędzie się zebranie Tow. Ludowego w Kałwie o godzinie 4-tej po południu w lokalu p. Kamieńskiego. O liczne stawienie się członków uprasza Zarząd.

Wygrana milionówka.

W sobotę odbyło się ciągnięcie 36-te milionówki. Z kota wyszedł numer 1 760 390.

CZYTELNICY

którzy zapomnieli zamówić „Gazetę” na III. kwartał, mogą teraz złe naprawić i zapisać takową na miesiąc

sierpień i wrzesień

na wyszłych pocztach za tylko 6 mk.

Prosimy załączony kwit wyciąć i z pieniędzmi oddać na pocztę.

Ich bestelle hiermit für die Monate August und September die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 6 Mk. erhalten zu haben bescheinigt